

Demokracja – rządy mniejszości

25 stycznia 2015

Żyjemy obecnie w czasach, w których największą rolę odgrywa władza i pieniądze. Jeśli nie masz pieniędzy – nie liczysz się, żyjesz w ubóstwie, możesz nawet umrzeć z głodu a władzę i tak nie będzie to obchodziło. Jeśli nie jesteś z rządu bądź nie masz odpowiednich znajomości – pracuj, żyj, rób co chcesz, tylko nie krytykuj władzy.

Jak czytamy w Wikipedii, demokracja jest obecnie popularnym na zachodzie systemem rządów, w których źródło władzy stanowi wola większości obywateli. W skrócie, to obywatele danego kraju decydują o tym kto rządzi w państwie poprzez głosowanie. Taki ustrój polityczny panuje między innymi w Stanach Zjednoczonych, które dążą do tego aby jak najwięcej krajów przyjęło demokrację, czyli rządy ludu.

Dziś mówi się, że Polska jest rzekomo krajem demokratycznym. Dlaczego rzekomo? Ilu z nas chce, aby Polska była dalej okradana? Ilu z nas chce, aby w Polsce nadal panowała bieda? Pytania tego typu można zadawać bez końca – wszyscy chcemy, żeby w Polsce panował ład i porządek; żebyśmy my jako mieszkańcy tego kraju żyli dobrze i dostatnio.

Polacy masowo uciekają z kraju na Zachód. Jest to jeden z wielu dowodów na to, że w Polsce żyje się źle a skoro mamy demokrację, rządy ludu, to dlaczego z tak wielkim trudem przychodzi nam dokonanie zmian w rządzie? Skoro mamy demokrację, to my powinniśmy decydować o naszym kraju, a nie rząd, który przedstawiany jest przez rządowe media w dobrym świetle.

Prawda o tym co dzieje się dziś w Polsce jest ukrywana – rządowe media niechętnie lub wcale nie informują o tym co władze naszego kraju robią za naszymi plecami. Ktoś zapyta: no

właśnie, co oni niby takiego złego robią? Długo można wymieniać – próba sprzedaży lasów państwowych, afera z głosowaniem, liczne afery polityczne i tak dalej, i tak dalej...

Polska i wiele innych krajów demokratycznych są przykładem które pokazują jak na dłoni, że nie ma w nich czegoś takiego jak rządy ludu. Trzeba nazywać rzeczy po imieniu – to są rządy mniejszości, zwłaszcza tych bogatszych i tych, co mają władze.

Gdy w rzekomo demokratycznych krajach odbywają się demonstracje, marsze wyrażające sprzeciw wobec obecnej władzy, rząd oraz kontrolowane przez nich media wolą unikać tego tematu. Również nieoddawanie swojego głosu podczas wyborów niczego nie zmienia. Demonstrować w Polsce jeszcze można dopóki rząd nam pozwoli. Jeśli sytuacja w kraju się nie zmieni, nasze państwo będzie przypominało więzienie, będzie tylko jedna słuszna partia polityczna, zapanuje wreszcie cenzura informacyjna a wybory będą się odbywać jedynie dla zachowania pozorów demokracji – niczym w Korei Północnej.

Autorstwo: John Moll

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)